

Stanisław Dubisz
Uniwersytet Warszawski
e-mail: s.dubisz@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-4784-5399

CIĄGŁOŚĆ ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO

Dzieje języka, jak i wszelkie inne dzieje, posuwają się stopniowo, niepostrzeżenie, a dopiero po upływie pewnego czasu możemy zauważyć, że stan języka w danej chwili jest inny, aniżeli zauważony stan poprzedzający.

[Jan Niecisław Baudouin de Courtenay,
Zarys historii języka polskiego, Warszawa 1922]

Język polski należy współcześnie do tzw. języków średnich, które rozwijają się progresywnie, ale ich mobilność (moc) jest ograniczona. Oprócz nich występują tzw. języki światowe (globalne), dla wyróżnienia których podstawowym kryterium jest liczba ich etnicznych użytkowników: język chiński (mandaryński) – 1 mld użytkowników, język angielski – 450 mln, język hiszpański – 266 mln, język portugalski – 175 mln, język rosyjski – 144 mln, język francuski – 122 mln, język niemiecki – 118 mln. Trzecią grupę stanowią języki ginące (zanikające), mające po około 5 tys. użytkowników. Różnymi wariantami języka polskiego posługuje się dziś 50–55 mln osób, z czego około 38 mln stanowią użytkownicy tworzący zwartą wspólnotę komunikacyjną w kraju – na terenie państwa polskiego, pozostali zaś są członkami polonocentrycznych wspólnot diasporycznych poza jego granicami w ponad 80 krajach całego świata [por. Miodunka 2006, 177–185; Dubisz 2012, 218–234].

Mobilność (moc) języka, określająca jego możliwości trwania, rozwoju oraz ekspansji (socjalnej i terytorialnej), uzależniona jest od szeregu czynników pozajęzykowych oddziałujących przez cały okres istnienia języka. Wśród nich należy wymienić:

- 1) czynnik demograficzny, którego wyznacznikiem jest liczba użytkowników języka i zmiany w tym zakresie;
- 2) czynnik socjologiczny, sprowadzający się do stratyfikacji społecznej użytkowników języka, zróżnicowania ich ról społecznych oraz zakresów i możliwości ich wykonywania;

- 3) czynnik ideologiczny, w tym – religijny, podtrzymujący społeczne funkcje języka w kształtowaniu określonego światopoglądu jego użytkowników;
- 4) czynnik kulturalny, polegający na tym, że język jest kluczem do skarbcza danej kultury (intelektualnej i materialnej) w zróżnicowanym wymiarze etnicznym, plemiennym, narodowościowym, narodowym, kluczem umożliwiającym jej tworzenie i odbiór;
- 5) czynnik ekonomiczny, określający poziom dobrobytu społeczeństwa posługującego się danym językiem i determinujący działania użytkowników języka na jego rzecz;
- 6) czynnik polityczny, decydujący o stosunku państwa, władzy, urzędu do języka jako etnicznego, państwowego, urzędowego i określający kierunki polityki językowej;
- 7) czynnik geograficzny, związany z położeniem wspólnot komunikacyjnych posługujących się danym językiem, determinujący zakresy i kierunki ich migracji, ekspansji oraz dyspersji.

Czynniki powyższe decydują zarazem o funkcjonalności języka, determinując jakość pełnienia przezeń podstawowych funkcji socjolingwistycznych:

- 1) jednoczącej – łączącej różne dialekty, socjolekty, idiolekty, umożliwiającą identyfikację użytkowników języka z szerszymi zbiorowościami etnicznymi;
- 2) separującej – przeciwstawiającej dany język narodowy (ale także środowiskowy, regionalny) innym językom, określającej narodową identyczność użytkowników języka, tworzącej więzi emocjonalne w obrębie danej wspólnoty komunikacyjnej;
- 3) prestiżowej – świadczącej o wyższości danej wspólnoty komunikacyjnej (etnicznej), posługującej się językiem standardowym, nad wspólnotami, które nie wytworzyły takiego kodu komunikacyjnego, określającej status danego języka wobec innych języków standardowych;
- 4) normatywnej – określającej zasady poprawnej, sprawnej, estetycznej i etycznej komunikacji w danym języku, stwarzającej podstawy oceny użytkowników języka według określonych kryteriów normatywnych.

Wszystkie te mechanizmy funkcjonowania języka zachodzą w czasie, mają charakter diachroniczny, składają się na jego ewolucję, polegającą na stałym następstwie zdarzeń językowych:

(...) językoznawce-diachroniście interesują zawsze trzy rodzaje faktów: stan, który uległ zmianie, sama zmiana oraz stan przez nią spowodowany. Z reguły dany mu jest tylko stan końcowy, stan zaś początkowy i samą zmianę musi zrekonstruować (odtworzyć) [Weinsberg 1983, 69].

W opisie ewolucji języka podstawowymi kategoriami są zatem: następstwo zdarzeń (czyli dziejów) w **czasie** i następstwo zdarzeń (czyli zmian) w **języku**. Ewolucja języka (zarówno w aspekcie systemowym,

jak i kulturowym: socjo- i etnolingwistycznym) jest zatem ciągiem zmian, mających swoją istotę, warunki determinujące ich zachodzenie, chronologię i konsekwencje w różnych płaszczyznach funkcjonowania języka [por. Dubisz 2009, 19–20]. To z kolei na plan pierwszy w ewolucji języka i jej opisie wysuwa kategorię **ciągłości** – nieprzerwalności cyklu zmian językowych i jego funkcjonowania jako kodu służącego do porozumiewania się danej zbiorowości społecznej (etnicznej), co ma decydujące znaczenie dla jakości przemian ewolucyjnych.

Na jakiej podstawie możemy stwierdzić ciągłość ewolucji języka? Dowodów na to mogą dostarczyć jedynie źródła, które niejednokrotnie wymagają specjalistycznej (językoznawczej, historycznej, tekstologicznej) interpretacji. Spośród ich różnych typów dla historyka języka polskiego i interpretatora jego dziejów największe znaczenie mają źródła filologiczne, ponieważ przyjmowany czas ciągłego rozwoju polszczyzny przypada na epokę komunikacji pisanej. Za początek dziejów języka polskiego przyjmuje się – umownie – datę udokumentowaną historycznie, tj. rok 966, w którym władca ówczesnego państwa Polan o prawdopodobnym imieniu Mieszko poddał się wraz ze swym dworem obrzędowi chrztu i zapoczątkował rozwój chrześcijaństwa na terenie późniejszego państwa polskiego.

Cóż mówią historycy o tych początkach:

Na terenie państwa pierwszych Piastów – zajmującego powierzchnię prawdopodobnie zbliżoną do obszaru współczesnej Polski – mieszkało zapewne (według szacunków) od 900 tys. do nawet 2,2 mln ludności, ale najczęściej przyjmowana liczba to 1,2 mln. Dawałoby to gęstość zaludnienia na poziomie pięciu – sześciu osób na km². Około 1000 r. ziemie uprawne stanowiły zapewne ok. 16 proc. jego powierzchni. (...)

Niedawne odkrycia archeologiczne sugerują, że państwo Piastów wyrosło dosłownie w ciągu kilku dekad. (...) Powstanie księstwa Mieszka wypada więc uznać za realizację klasycznego scenariusza opisywanego m.in. na przykładzie wczesnych państw afrykańskich. Jego załóżnikiem są wódz i jego drużyna. To jądro formuje się wówczas, kiedy na danym terytorium pojawiają się zasoby, które można kontrolować i po które można sięgnąć [Leszczyński 2020, 6–61, 63].

Jest rzeczą oczywistą, że w odniesieniu do tej fazy rozwoju polskiej państwowości i kultury nie można mówić ani o języku polskim w dzisiejszym rozumieniu, jedynie zaś – o dialektach plemiennych, później także regiolektach dzielnicowych (bardzo blisko ze sobą spokrewnionych), ani o polskich tekstach pisanych – źródłach filologicznych, ponieważ pismo na tych terenach nie było znane. Pojawiły się wszakże pierwsze rękopiśmienne teksty łacińskojęzyczne, dotyczące realiów i wydarzeń zachodzących na tym obszarze, w których wystąpiły w zlatynizowanej postaci pierwsze zapisy ówczesnych nazw własnych (toponimów i antroponi-

mów), poświadczające występowanie kultury i języka, które z dzisiejszego punktu widzenia możemy nazwać polskimi. Są to zatem pierwsze źródła do dziejów polszczyzny i pierwsze poświadczenia ciągłości rozwoju języka polskiego [por. Dubisz 2002, 141–170].

Dwa z nich przynajmniej należy tu wymienić. Pierwszy to rękopis zwany *Dagome iudex*, najdawniejszy dokument, sporządzony ok. 990 r. w kancelarii Mieszka I, w którym powierzał on opiece papieża swe państwo. Zapisów nazw własnych jest w nim kilka: *Kraków, Gniezno, Szczecin, Odra, Prusowie, Rusowie*. Pierwszy wyraz przyjmowanej tytułatury tego dokumentu stanowi prawdopodobnie skrótowy zapis dwóch imion pierwszego historycznego polskiego władcy: **Dago** (od *Dagobert* – imię chrześcijańskie), **Me** (od *Mesco* < *Mieszko* < *Miecław* – pierwotne imię słowiańskie). Drugi to *Kronika* autorstwa merseburskiego biskupa Thietmara, zawierająca m.in. opisy walk niemiecko-polskich w latach 1000, 1010, 1015. Rękopis był sporządzony po łacinie przez Niemca (prawdopodobnie ok. 1025 r.), co dodatkowo zniekształcało formy słowiańskich / polskich nazw. Są to nazwy polskich plemion, grodów i rzek: *Dziadoszycy, Mielczanie, Ślężanie, Głogów, Itawa, Krosno, Niemcza, Wrocław, Odra, Bóbr*, a także imię ówczesnego polskiego władcy – *Bolesława Chrobrego: Boleslaus dux Polaniorum* [por. Rospond 1976, 32–37].

Takie fragmentaryczne źródła, jak te przytoczone wyżej, poświadczają jedynie fakt występowania kodu językowego, który możemy interpretować jako zaczątki języka polskiego, jednakże nie mówią nic o jego cechach komunikacyjnych. Potwierdzają więc **ciągłość**, ale nie mówią nic o **rozwoju**. Tego typu informacji dostarczają nam dopiero teksty ciągłe (zdaniowe) zapisane po polsku, które pojawiają się w XIII w. i świadczą o początkach kształtowania się polskiego języka literackiego (= pisanego), rozumianego jako ponadregionalna odmiana komunikacyjna, podlegająca działaniom normatywistycznym. Stało się tak w wyniku kulturowego awansu, który dokonał się w XIII w. na ziemiach polskich, wytworzył określone ośrodki kultury wysokiej i elitę intelektualną mającą zapotrzebowanie na piśmiennictwo w języku polskim.

Dwa najstarsze zabytki językowe z tego okresu to pierwsze polskie zdanie: *Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj*, zapisane w *Księdze henrykowskiej* z r. 1270, ale opisujące sytuację, która miała miejsce pod koniec XII w. – według opowieści o Bogwale, słudze śląskiego księcia Bolesława Wysokiego, który tymi słowami zwrócił się w codziennej rozmowie do swej żony niezbyt dobrze radzącej sobie z mieleniem ziarna na żarnach – oraz pieśń religijna *Bogurodzica*, reprezentująca kunszt wysokiego stylu hymnicznego, zaczynająca się od wersu *Bogurodzica dziewica, bogiem sławiena Maryja* [szerzej na ten temat zob. Dubisz 2013; Dubisz 2001]. Tekst pierwszy przedstawia charakterystyczne dla średniowiecznej fazy rozwoju polszczyzny wyznaczniki komunikacji językowej. Jest to użytkowa, mówiona odmiana języka, bezpośredni dialog „twarzą w twarz” dotyczący spraw codziennych, zachodzący w lokalnym

środków przekazu, w które wcześniej wyposażona nie była, w wyniku oddziaływania określonych czynników pozajęzykowych (o których była mowa na wstępie tego opracowania – tu w szczególności oddziaływały czynniki: socjologiczny, ideologiczno-religijny i kulturalny). Dzięki temu uzyskała zdolność oddziaływania funkcją prestiżową, której dotąd nie realizowała, choć bez wątplenia od najwcześniejszych przekazów źródłowych – jak zaznaczono – pełniła funkcję jednoczącą i funkcję separującą.

Następna faza rozwoju języka, zwana średniopolską, obejmuje XVI, XVII i XVIII w. oraz trzy epoki kulturowe – odrodzenie, barok i oświecenie. Jest to faza sprzyjająca rozwojowi komunikacji oralnej w całej wspólnocie komunikacyjnej oraz elitarnej komunikacji graficznej przede wszystkim po polsku, ale także po łacinie i w językach nowożytnych, w warstwach posiadających. Następuje więc swoista dychotomia, jeśli chodzi o warianty komunikacyjne: warstwy wyższe – komunikacja graficzna, warstwy niższe – komunikacja oralna. Wyraźnie zatem zaznacza się w sferze komunikacji kryterium wykształcenia użytkowników języka [Dubisz 2019, 35–39]. Odzwierciedleniem tych mechanizmów rozwoju jest twórczość Jana Kochanowskiego.

Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?
 Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
 Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
 I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.
 Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
 Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.
 Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie wyznawamy,
 Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy.
 (.....)
 Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
 Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
 Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi;
 Jedno zawždy niech będziemy pod skrzydłami Twemi!

[Jan Kochanowski, *Czego chcesz od nas Panie...*, przed 1559 r.]

Ten utwór Jana Kochanowskiego, napisany podczas pobytu za granicą (we Włoszech i Francji), zapoczątkował jego sławę poetycką w kraju, która będzie mu towarzyszyła przez wieki.

Ten wczesny, a doskonały w ujęciu utwór poety był w istocie arcyhymnem. Kochanowski w nim – podobnie jak podziwiany przezeń Ronsard – opiewał chwałę Stwórcy. Jego nieograniczoną niczym, nieogarnioną dobroć i miłość wobec ludzi, za którą człowiek odplacić jedynie może – i powinien – wdzięcznym sercem (była to odpowiedź na postawione na początku podstawowe dla treści utworu pytanie) [Pelc 2001, 185].

Niezależnie od głoszenia chwały Boga autor prowadzi z nim swoisty dialog, jest zatem Bóg stwórcą i opiekunem, ale zarazem wyrozumiałym

partnerem w dyskursie. To już – oczywiście – pogląd renesansowy (wielokrotnie występujący w twórczości Jana z Czarnolasu), według którego zachodzi harmonia we współlistnieniu Boga, człowieka i natury. Mamy więc tu wyrażoną wiarę w możliwości rozumu człowieka (racjonalizm), świadomość człowieczeństwa (humanizm) i wartości z niego wynikających (aksjologia renesansowa), które umożliwiają mu ogarnięcie boskiej tajemnicy, a zarazem zachowanie złotego środka w relacjach międzyludzkich. Jest rzeczą charakterystyczną, że – mimo ponad 500 lat dystansu czasowego – tekst XVI-wiecznego poety jest i dzisiaj całkowicie zrozumiałym, a zabiegi formalne w sferze struktury utworu (wersyfikacja, rymy, tropy poetyckie) dzisiaj także znajdują zastosowanie w *ars poetica*. Podkreśla to dynamikę rozwoju języka polskiego w okresie od średniowiecza po renesans, a zarazem ciągłość jego rozwoju materialnego w zestawieniu tekstu XVI-wiecznego z odbiorcą współczesnym. Bez wątplenia na takie ukształtowanie języka poezji J. Kochanowskiego wpłynęły głównie czynniki: socjologiczny, kulturalny i ekonomiczny, wszystkie one bowiem spowodowały powstanie elitarnej warstwy intelektualistów współtworzących nową formę językową (J. Kochanowski jest tu przecież tylko jednym – choć zarazem najwybitniejszym – ich reprezentantem) ze względów nie tylko utylitarnych, ale także estetycznych. Mamy zatem do czynienia w tym okresie z nasileniem się funkcji prestiżowej języka polskiego (Mikołaj Rej: ***Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają!***) i – sukcesywnie rozszerzającej swój zakres – funkcji normatywnej.

Oświecenie, epoka rozumu, wielokrotnie świadomie nawiązywało do idei renesansowych (odrodzeniowych), traktując je jako wzory (np. estetyczne) i twórczo je rozwijając. W ciągu 200 lat rozwoju (połowa XVI w. – połowa XVIII w.) polszczyzna wykształciła nowe rejestry komunikacyjne (zaczątkowe języki różnych dyscyplin nauki, języki zawodowe, język polityki) w porównaniu z dwoma wcześniej już występującymi, których przykłady mogliśmy ocenić, tj. rejestrem wypowiedzi codziennych (potocznym, kolokwialnym) i rejestrem wypowiedzi „odświętnych” (artystyczno-religijno-retorycznym). Przykładem nowoczesnego już wypowiedzianego na tematy polityczne jest tekst *Konstytucji 3 Maja* z 1791 r.:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Stanisław August z Bożej Łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki (...) wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej Naród Polski reprezentującymi, uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemowcy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucją uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by

Naród w czasie prawem przepisany, wyraźną wolą nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to Konstytucji dalsze ustawy Sejmu terażniejszego we wszystkim stosować się mają [*Preambula Ustawy Rządowej z dnia 3-go maja 1791 roku* – Kowecki (oprac.) 1981, 81–82].

W sferze językowej podstawowe znaczenie dla funkcjonowania *Konstytucji 3 Maja* jako dokumentu politycznego o przełomowej roli (chodziło wszak o ratowanie Rzeczypospolitej przed upadkiem) miało ukształtowanie tytułu całego tekstu i jego incipitu (w tym apostrofy sakralnej i tytularnej), sformułowanie wstępu, podział na rozdziały w określonej kolejności oraz zastosowanie właściwej argumentacji w odniesieniu do prezentowanych poglądów. Taka stylizacja wspomagała atrakcyjność treści dokumentu poprzez właściwe wykorzystanie komunikatywnych, emocjonalnych i perswazyjnych funkcji środków językowych.

Zwróćmy uwagę na kilka cech *Preambuły*, której perswazyjność osiągnięto dzięki nasyceniu tekstu nacechowanymi emocjonalnie wyrazami (*ugruntowanie, wydoskonalenie, błogosławieństwo, wdzięczność, święta, niewzruszona*), frazeologizmami (*Konstytucja narodowa, Naród Polski, obca przemoc*) i sformułowaniami (*dogorywająca chwila, ugruntowanie wolności, ocalenie ojczyzny*), przemyślanej kompozycji i zastosowanej argumentacji, która wyrażona jest w sposób racjonalny i emocjonalny. Argumenty racjonalne to: utrzymanie egzystencji politycznej państwa, utrwalenie wolności wewnętrznej obywateli, zachowanie niepodległości zewnętrznej państwa i narodu, a argumenty emocjonalne podkreślają: konieczność traktowania dobra ojczyzny ponad wszystko, potrzebę odsunięcia na plan dalszy osobistego szczęścia i ambicji, wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń za dzieło konstytucyjne. Tekst *Preambuły* jest krótki. Składa się z dwóch zdań, z których pierwsze (o wielokrotnie złożonej – rzec by można barokowej – budowie) zawiera cały wykład idei konstytucyjnej, drugie zaś – krótkie – rozpoczynające się od anaforycznego wyrażenia (*Do której to Konstytucji...*) stanowi konkluzję i niejako rozporządzenie wykonawcze w formie niepodważalnego pewnika. Istotną rolę informacyjną i perswazyjną odgrywają również słowa kluczowe: *Konstytucja, Rząd, Ojczyzna, Naród*, stanowiące symbole głównych idei przedstawionych w dokumencie. Na podstawie nawet tak ograniczonego oglądu językowo-stylistycznych cech *Preambuły* tekstu *Konstytucji 3 Maja* można stwierdzić, że formuje on nowy model tekstu politycznego, operującego przede wszystkim środkami leksykalno-semantycznymi, eksponującymi funkcje informacyjną i perswazyjną [por. Dubisz 1992, 94–102]. W tym wypadku możemy mówić nie tylko o funkcji normatywnej tekstu dokumentu, ale również o funkcji normotwórczej. Jest to zresztą charakterystyczne dla polszczyzny okresu oświecenia, a także pierwszego trzydziestolecia XIX w., która pozostawiła trwałe ślady w publicznej komunikacji językowej, bezpośrednio sięgający XX i XXI w. W tym wypadku ciągłość rozwoju języka polskiego nie wymaga już dowodów. To właśnie wtedy kształtują się tzw. wzory mowy, czyli opozycyjne

postawy wobec języka: konserwatyzm – modernizm, kosmopolityzm – nacjonalizm, normatywizm – wolicjonalizm, puryzm – liberalizm, racjonalizm – emocjonalizm, wyraźnie zaznaczające się w dzisiejszej komunikacji językowej.

O trwałości oświeceniowego tekstu politycznego i powstałych wówczas wzorów mowy świadczy m.in. językowy kształt tekstu *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. Wyraźne podobieństwo stylistyczne, kompozycyjne, a także treściowe, łączy *Preambuły* obu dokumentów (z 1791 i 1997 r.).

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponadtysiącletniego doświadczenia, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszaniami po świecie, świadomi potrzeby współpracy z wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej [*Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*].

Źródłami, które w sposób szczególnie świadczą o ciągłości rozwoju języka, są przekazy o dużej nośności i trwałości społecznej, należące do swego rodzaju archetypów kulturowych, często podlegające różnym filiacjom, często anonimowe, często przekazywane z pokolenia na pokolenie drogą ustną. Do takich przekazów należą pieśni narodowe, z których na plan pierwszy wysunąć należy narodowe hymny. Polski hymn narodowy ze słowami Józefa Wybickiego do anonimowej ludowej melodii mazurka powstał jako *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* w 1797 r., w miejscowości Reggio, w Republice Cyzalskiej (na terenie Włoch), gdzie stacjonowały owe legiony pod dowództwem gen. Henryka Dąbrowskiego. Przez cały okres zaborów utwór ten towarzyszył Polakom w walce o nie-

podległość, a rangę hymnu narodowego uzyskał w 1926 r. już w Polsce niepodległej. Tekst hymnu jest dziś powszechnie znany, ale jego wersja pierwotna różniła się nieco od dzisiejszej.

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

Refren:

Marsz, marsz Dąbrowski,
Do Polski z ziemi włoski.
Za twoim przewodem
Złączem się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania
Wracał się przez morze
Dla ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.

Refren

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy

Refren

Niemiec, Moskal nie osiedzie,
Gdy jawni pałasza
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.

Refren

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany”.

Refren

Na to wszystkich jedne głosy:
Dostyc tej niewoli!
Mamy raclawickie kosy,
Kościuszkę Bóg pozwoli.

[Tekst według: Pachoński 1972, 61; Dubisz 1992, 103–117]

W zamyśle twórcy utwór ten był wierszowanym programem walki o niepodległość Polski, pieśnią wojskową Legionów Henryka Dąbrowskiego i apelem (pobudką) kierowanym do całego narodu. Rychło stał się zarazem pieśnią patriotyczną, którą śpiewano zarówno w sytuacjach podniosłych, jak i heroicznych, podczas uroczystości pokojowych i na polach bitew. O niezwyklej popularności tej pieśni decydował olbrzymi ładunek emocjonalny w niej zawarty, prostota tekstu i melodii oraz zgodność treści z dążeniami i marzeniami milionów Polaków. Z dzisiejszego punktu widzenia można by powiedzieć, że był to utwór propagandowo-agitacyjny w najlepszym rozumieniu tych słów, realizujący wszystkie socjolingwistyczne funkcje języka. Trafną jego ocenę sformułował Adam Mickiewicz:

Słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie to, co stanowi istotę narodowości polskiej, zdolni są przedłużyć byt ojczyzny niezależnie od wszelkich warunków politycznych i mogą dążyć do jego przywrócenia. (...) Albowiem człowiek, gdziekolwiek się znajduje, skoro myśli, czuje, działa może być pewny, że w tejże samej chwili tysiące współrodaków myśla, czują i działają podobnie jak on. Ta spójnia niewidoma łączy narodowości [Mickiewicz 1955, X, 267–268, 293–294].

W wypadku tego i jemu podobnych utworów (tekstów) mamy do czynienia z jednej strony z ciągłością warstwy językowej, umożliwiającej zrozumienie i aktualizację treści, z drugiej zaś – z wynikającą z tego ciągłością przekazu ideowego. Oczywiście, jest tak zawsze w ewolucyjnym ciągu językowych komunikatów, ale w przekazach o treściach ideowych jest to (może) najwyraźniejsze. I w takich razach właśnie pozajęzykowe czynniki ideologiczne i polityczne są najważniejsze.

W dziejach języka, które – jak pisał Jan Baudouin de Courtenay – „posuwają się niepostrzeżenie”, każda faza rozwojowa, okres, epoka wnoszą nowe jakościowo i ilościowo elementy. Dobrym, wyrazistym przykładem jest tu rozwój zasobu leksykalnego polszczyzny, który od liczby 5–6 tysięcy jednostek leksykalnych w XI–XII w. w ciągu dziesięciu wieków „rozwiał się” do liczby ponad 300 tysięcy jednostek. Język odzwierciedla przemiany kulturowe, cywilizacyjne wspólnoty nim się posługującej, a zarazem te przemiany jako czynniki pozajęzykowe współkonstruuje zarówno kształt systemu językowego, jak i zróżnicowanie odmian dyskursu publicznego oraz przypisanych im (obsługujących je) przedmiotowo-sytuacyjnych rejestrów etnicznego języka polskiego.

Z perspektywy oglądu diachronicznego (ten bowiem dominuje w niniejszym opracowaniu) za najważniejsze odmiany dyskursu publicznego, pojawiające się w określonym następstwie chronologicznym, należy uznać: 1) dyskurs polityczny (< czynniki społeczno-polityczne i militarne) – rejestr polityczny; 2) dyskurs religijny/światopoglądowy (< czynniki kościelno-wyznaniowe i światopoglądowe) – rejestr religijny; 3) dyskurs edukacyjny (< czynniki kulturalno-oświatowe i artystyczne) – rejestr edukacyjny (szkolny); 4) dyskurs cywilizacyjny (< czynniki naukowe, techniczne, ekonomiczne) – rejestr cywilizacyjny (różnych dyscyplin nauki i techniki).

Rejestr polityczny znajduje stałe uwarunkowania w tym, że instytucja władzy i państwa (od kiedy istnieją) w sposób ciągły zaprzęta uwagę i organizuje świadomość wspólnoty im podporządkowanej, co znajduje odzwierciedlenie w jej zachowaniach, w tym również językowych. Wpływ instytucji państwowych oraz zmian politycznych na język jest stały. Rejestr polityczny obejmuje z jednej strony słownictwo i frazeologię odnoszące się do szeroko rozumianej działalności politycznej, z drugiej zaś

przekazy formułowane przez różne grupy użytkowników polszczyzny, które biorą udział w szeroko rozumianym życiu politycznym i działalności politycznej [por. Dubisz, Sękowska, Porayski-Pomsta 2005]. Zasób (kod) leksykalny poszerza się nieprzerwanie, poczynając od okresu staropolskiego (X–XV w.) po współczesność. W odniesieniu do słownictwa staropolskiego rejestr polityczny obejmuje ok. 40 podstawowych określeń, np. *dań, korona, kraj, krolewać, krolewicz, krol, książę, pan, panować, plemię, poddany, poseł, przywilej, stolec* ‘tron’, *ślachim, władać, władnąć* [zob. Dubisz 2002, 132–139]. Współcześnie ten krąg tematyczny leksyki jest proporcjonalnie liczniejszy i obejmuje ok. 160 podstawowych nazw [zob. Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska (red.) 2004]. W ciągu dziesięciu wieków rozwoju naszej państwowości i języka niezwykle zwiększyła się przestrzeń publiczna dyskursu politycznego (od kręgów ściśle związanych z władzą do szerokich rzesz społecznych), co jest konsekwencją przemian ustrojowych i kulturowych. Intensywność dyskursu politycznego wzrasta w dziejach wraz z rozwojem poczucia bycia obywatelem wśród członków wspólnoty komunikacyjnej.

Rejestr religijny w dziejach polszczyzny rozwija się szczególnie intensywnie od XIII w. w związku z upowszechnieniem się w wyższych warstwach społecznych kultury chrześcijańskiej oraz w wyniku wykształcenia się elity intelektualnej. Ewolucja tego rejestru bezpośrednio wiąże się z rozwojem polskiego języka literackiego (pisanego), czego wymiernym wyznacznikiem jest to, że wśród staropolskich źródeł językowych najliczniejsze są te, które należą do gatunków wypowiedzi o charakterze sakralnym (modlitwy, pieśni, kazania, przekłady *Biblii*, proza hagiograficzna, apokryfy) [por. m.in. Wydra, Rzepka 1984]. Rejestr religijny można rozpatrywać w kontekście ewolucji języka etnicznego, analizując jego specyficzne cechy stylowe i określone treści ideowe [por. np. Rospond 1985; Karpluk 2001], albo też w aspekcie stylistycznym, komunikacyjnym i pragmatycznym [por. np. Bajerowa, Puzynina 2000]. O istocie rejestru religijnego decydują następujące wyznaczniki: 1) funkcja misteryjna; 2) układ nadawczo-odbiorczy między modlącym się a adresatem(-ami) modlitwy; 3) formuliczność wypowiedzi; 4) mówienie o niewyraźnym [Grzegorzczkowska 2008].

Rejestr edukacyjny charakteryzuje się polifonicznością językową, która w dziejach naszej wspólnoty komunikacyjnej trwała szczególnie długo. Dotyczy to zarówno sfery oświatowej, jak i artystycznej (pamiętać tu należy, że literatura piękna aż po epokę romantyzmu pełniła nie tylko funkcje estetyczne, ale także – a może przede wszystkim – dydaktyczne). Do XVI w. rolę prymarną odgrywała w tym rejestrze łacina. Ona bowiem stanowiła główny przedmiot nauczania oraz język, w którym uczano. Tak było w szkołach parafialnych, stanowiących pierwszy etap kształcenia, i tak było na Akademii Krakowskiej, a dodać także trzeba, że polskojęzyczne zabytki literatury pięknej są w tym okresie nieliczne (por. np. *Bogurodzica, O zachowaniu się przy stole, Rozmowa mistrza*

Polikarpa ze śmiercią, Satyra na leniwych chłopów). Okres średniopolski (XVI–XVIII w.) przynosi rozwój literatury w języku polskim, polszczyzna staje się językiem prymarnym w komunikacji publicznej, zaczyna się pojawiać w praktyce dydaktycznej, ale podręczniki gramatyki języka polskiego powstają w języku łacińskim [por. np. P. Statorius-Stojeński 1568; F. Mesgnien-Meniński 1649; B.K. Malicki 1699]. W gruncie rzeczy dopiero oświecenie wprowadza do rejestru edukacyjnego na stałe język polski, dyskurs oświatowy intensyfikuje się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, czemu towarzyszy nieprzerwany rozwój literatury pięknej w języku polskim przez wiek XIX, XX i XXI. Traci ona jednak w drugiej połowie XX w. funkcje dydaktyczne. Widać więc wyraźnie, że dyskurs edukacyjny przebiegał w dziejach polszczyzny w sposób bardziej skomplikowany niż dyskurs polityczny i religijny.

Rejestr cywilizacyjny jest polifoniczny, składają się bowiem nań systemy komunikacyjne różnych dyscyplin nauki i techniki. Jego rozwój przebiegał w trzech etapach: 1) do połowy XVIII w. (do oświecenia), kiedy to pojawiały się głównie terminy izolowane lub ich mikropola; 2) do odzyskania przez państwo polskie niepodległości w 1918 r., kiedy kształtowały się już systemy terminologiczne poszczególnych dziedzin, umożliwiając komunikację naukową; 3) XX w. i współczesność, kiedy zachodzą zmiany wewnątrz systemów komunikacyjnych poszczególnych nauk, spowodowane ich wewnętrznym różnicowaniem się i intensywnym rozwojem [zob. Gajda 1990, 60–66]. Rozwój nauk powoduje postęp wiedzy, który z kolei determinuje rozwój społeczeństwa. Podobnie jest z techniką. Na dzieje języka ma ona wpływ dwojaki:

(...) jej wpływ na ewolucję języka jest (...) pośredni, stanowi ona bowiem początkowe ogniwo w łańcuchu procesów: postęp techniczny > zmiany w przemyśle > zmiany w strukturze społecznej > zmiany językowe. Ale istnieje też wpływ bezpośredni, wielkiej doniosłości, a łączący się w działaniu z poprzednim i wywołujący podobne skutki. To wpływ wynalazków technicznych na zasięg, zagęszczenie i jakość komunikacji językowej [Bajerowa 1971, 21; por. też 1980].

Wpływ dyskursu cywilizacyjnego w zakresie nauki i techniki na rozwój języka jest wielostronny. Polega on na: 1) wzbogacaniu zasobów słownictwa i środków stylistycznych, np. *aeronauta, depesza, harmonika, obiektów, technologia; poruszać się jak automat, pracować jak maszyna, fundament przyjaźni, technika formułowania myśli*; 2) ekspansji określonych typów słowotwórczych, np. *potażarnia, pomarańczarnia, ptaszarnia; bibliograficzny, genetyczny, metodologiczny; fizyka, mechanika, technika; abecadłowy, biodrowy, papierowy*; 3) przyspieszaniu adaptacji zapożyczeń leksykalnych z języków obcych, np. *automat, barometr, mikroskop, teleskop* < łac. *automatum, barometrum, microscopium, telescopium*; 4) wywoływaniu zmian znaczeniowych wyrazów, np. *ułamek/ułomek, pierścień, przewodnik, chodnik* [przykłady za: Bajerowa 1971, 4–18].

Rejestr cywilizacyjny stanowi wynik ogólnego postępu, a zarazem miernik postępu wspólnoty komunikacyjnej i jej języka. W tym kontek-

ście należy podkreślić, że w najnowszych dziejach polszczyzny (1939–2000) właśnie tendencje związane genetycznie z tym rejestrem stanowią główne determinanty rozwoju polszczyzny. Za I. Bajerową trzeba tu wymienić cztery główne procesy: 1) upowszechnianie się w całej wspólnocie komunikacyjnej języka ogólnego (standardowego); 2) demokratyzację języka ogólnego (standardowego); 3) zmiany kanału komunikacji publicznej – z kanału przekazu literatury pięknej na kanał przekazów medialnych; 4) globalizację – związaną z internacjonalizacją środków językowych (a w ostatnim 40-leciu w szczególności polegającą na wpływach języka angielskiego) [zob. Bajerowa 2003, 154–155]. W tej fazie rozwoju polszczyzny jest więc rejestr cywilizacyjny konstytutywny dla komunikacji publicznej.

Dzieje języka polskiego ukazują ewolucyjność i ciągłość ich przebiegu – od stadiów niższych do wyższych – tym samym ukazują wyraźnie proces jego optymalizacji. Jeśli przyjmiemy periodyzację dziejów języka polskiego na cztery doby [Dubisz 2019, 40]: staropolską (X–XV wiek), średniopolską (XVI–XVIII wiek), nowopolską (XIX–XX w. do r. 1939), najnowszych dziejów polszczyzny (od 1939 r.), to musimy zauważyć, że różne i zarazem inne procesy stanowią w nich dominanty ewolucyjne. W dobie pierwszej polski język etniczny był w trakcie kształtowania się, w dobie drugiej – zyskał status języka państwowego, w dobie trzeciej – został wyposażony w pełen repertuar funkcji socjolingwistycznych, w dobie najnowszej – uzyskał walor powszechności komunikacyjnej. W zależności od tych dominant ewolucyjnych zakres językowych zachowań użytkowników polszczyzny się zmieniał, a tym samym zmieniały się jej warianty komunikacyjno-stylowe. Ich rozwój można przedstawić w postaci kilku przekrojów synchronicznych.

1. Doba staropolska

- 1.1. faza etnicznych dialektów plemiennych: odmiana mówiona – warianty użytkowe codziennej komunikacji, warianty artystyczne folkloru;
- 1.2. faza regiolektów: odmiana mówiona – warianty użytkowe codziennej komunikacji, warianty artystyczne, warianty zawodowe;
- 1.3. faza ponadregionalnego języka literackiego: odmiana pisana – wariant retoryczny, hymniczny, epistolarny, kancelaryjno-dyplomatyczny, religijny;
- 1.4. faza ponadregionalnego pandialektu kulturalnego: odmiana mówiona – warianty potoczne codziennej komunikacji, warianty artystyczne, warianty zawodowe.

2. Doba średniopolska

- 2.1. odmiana mówiona – język warstw niewykształconych: warianty użytkowe codziennej komunikacji (dialekty wiejskie i miejskie),

- warianty artystyczne folkloru (wiejskiego i miejskiego), kody religijne;
- 2.2. odmiana mówiona i pisana – język warstw średnio wykształconych: regiolekty – profesjolekty – warianty funkcjonalne (potoczny, retoryczny, artystyczny, kancelaryjno-urzędowy, religijny, naukowy);
 - 2.3. odmiana mówiona i pisana – język ogólny warstw wykształconych: regiolekty – profesjolekty – warianty funkcjonalne (potoczny, retoryczny, artystyczny, kancelaryjno-urzędowy, religijny, naukowy, publicystyczny i inne).
3. Doba nowopolska
 - 3.1. odmiana mówiona warstw niewykształconych: warianty użytkowe codziennej komunikacji (dialekty wiejskie i miejskie), warianty artystyczne folkloru (wiejskiego i miejskiego), gwary środowiskowe i zawodowe, kody biologiczne;
 - 3.2. ogólna odmiana mówiona i pisana warstw wykształconych: regiolekty – socjolekty – style funkcjonalne w sytuacji komunikacji oficjalnej i nieoficjalnej;
 - 3.3. odmiana mieszana warstw awansujących językowo i kulturowo: regiolekty – socjolekty – style funkcjonalne w sytuacji komunikacji oficjalnej i nieoficjalnej.
 4. Doba najnowsza
 - 4.1. zmniejszające zasięg społeczny i zanikające stopniowo mówione warianty warstw niewykształconych: warianty użytkowe codziennej komunikacji (dialekty wiejskie i miejskie), warianty artystyczne folkloru (wiejskiego i miejskiego), gwary środowiskowe i zawodowe, kody biologiczne, dialekty kontaktowe imigrantów;
 - 4.2. ogólna (standardowa) odmiana mówiona warstw wykształconych: regiolekty (regresywne) – socjolekty (progresywne) – profesjolekty – style funkcjonalne w sytuacji komunikacji oficjalnej oraz komunikacji nieoficjalnej: codziennej niewyspecjalizowanej (potoczny – obiegowy, staranny – kulturalny, biologiczny, inne); wyspecjalizowanej (urzędowy, medialny, retoryczny, artystyczny, naukowy, religijny, inne);
 - 4.3. odmiana mieszana warstw awansujących językowo i kulturowo oraz imigrantów: regiolekty (regresywne) – socjolekty (progresywne) – profesjolekty – style funkcjonalne w sytuacji komunikacji oficjalnej oraz komunikacji nieoficjalnej: codziennej niewyspecjalizowanej (potoczny – obiegowy); wyspecjalizowanej (urzędowy, medialny, retoryczny, artystyczny, religijny, inne).

Wraz z ewolucją dominant komunikacyjno-stylowych zmieniały się determinanty komunikacji językowej realizowanej przez użytkowników polszczyzny. W dobie staropolskiej owymi determinantami były: oralność : literackość (graficzność), użytkowość : artystyczność, dialektalność

(regiolektalność) : pandialektalność (ponadregionalność). W dobie średniopolskiej za główne determinanty należy uznać: status wykształcenia użytkownika języka (wykształcony : średnio wykształcony : niewykształcony), typ kanału informacyjnego (słuchowy : wzrokowy), cel wypowiedzi (użytkowy : artystyczny), sposób organizacji przekazu (potoczny : retoryczny). Do wymienionych wyżej determinant doba nowopolska dodaje: zakres kodyfikacji językowej (normatywność : nienormatywność), charakter kodu (ogólnopolski : nieogólnopolski : mieszany), sytuację mowy (oficjalna : nieoficjalna), typ komunikacji (wyspecjalizowana : niewyspecjalizowana). Wreszcie doba najnowsza uzupełnia ten zestaw o kategorię standardowości (standaryzacji) i formę globalnej graficzno-dźwiękowo-obrazkowej komunikacji elektronicznej [por. Dubisz 2011, 21–22].

Z przeprowadzonego oglądu procesów decydujących o ciągłości rozwoju języka polskiego i będących zarazem jej rezultatem wynika jednoznacznie, że polszczyzna osiągnęła w wyniku swej ewolucji wysoki stopień optymalizacji jako środek porozumiewania się narodowej grupy społecznej zwanej Polakami oraz przedstawicieli innych narodowych grup społecznych, którzy w tym kodzie chcą się z nimi porozumiewać. Mamy tu do czynienia z tym, co Julian Tuwim poetycko określił mianem **ojczyzny-polszczyzny**.

Nie wydziwiają i nie bierz mi za złe,
 Że w podślowia tego świata wlażłem,
 Że się ziaren i źródeł dowiercam,
 Że pobożny jestem Słowowierca,
 Że po mojej ojczyźnie-polszczyźnie
 Z różdżką chodzę, wiedzący gdzie bryźnie
 Strumień prawdy żywiący i żyzny
 Z mojej pięknej ojczyzny-polszczyzny.
 Jedni wiosną słuchają słowików,
 Innym – panny majowe przynęta,
 Dla mnie – dźwięczą słowicze dziewczęta
 W młodych pąkach liściastych słowików:
 Wieczna młodość w kwitnącej starzyźnie,
 Z wiosny w wiosnę i młodsza i świeższa!
 Oto mój dom: cztery ściany wiersza
 W mojej pięknej ojczyźnie-polszczyźnie.

[Julian Tuwim, *Fantazja słowotwórcza*, 1936]

Rozpoczęliśmy te rozważania o ciągłości rozwoju języka polskiego mottem zaczerpniętym z dzieła jednego z nestorów polskiego językoznawstwa Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, podkreślającym ową ciągłość. Na koniec warto przytoczyć fragment monumentalnej *Historii języka polskiego* Zenona Klemensiewicza, zawierający konkluzję o tym, czemu służy owa ciągłość rozwoju polszczyzny:

Jezyk polski narodowy wyodrębnia się i określa w opozycji do innych jezyków narodowych, jak np. czeski, niemiecki, angielski, włoski, japoński itp. Jest to jezyk pewnego określonego etnicznie zbiorowiska z właściwym sobie niepowtarzalnym systemem gramatycznym i słownictwem. Ten potencjał gramatyczny i leksykalny stanowi narzędzie myślenia Polaków, z niego czerpią środki realizacji wypowiedzi w mowie zewnętrznej, pośrednio w mowie zapisanej, dla celów komunikatywnych w obcowaniu społecznym.

Jezyk narodowy stanowi ostatnie ogniwo dotychczasowego rozwoju, a jest bodajże najważniejszą wśród cech narodu jako historycznie wytworzonej trwałej wspólnoty ludzi, określonej wspólnotą terytorium, życia gospodarczego i właściwości psychicznych odbijających się we wspólnocie kultury [Klemensiewicz 1974, 33].

Bibliografia

- I. Bajerowa, 1971, *Technika jako siła napędowa rozwoju jezyka ogólnopolskiego* [w:] *Problemy terminologiczne jezyka polskiego w technice*, Bydgoszcz, s. 3–24.
- I. Bajerowa, 1980, *Wpływ techniki na ewolucję jezyka polskiego*, Kraków.
- I. Bajerowa, 2003, *Zarys historii jezyka polskiego 1939–2000*, Warszawa.
- I. Bajerowa, J. Puzynina, 2000, *Jezyk religijny. Aspekt filologiczny* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin.
- J.N. Baudouin de Courtenay, 1922, *Zarys historii jezyka polskiego* – wyd. [w:] S. Skorupka (red.), 1983, *Dzieła wybrane*, t. V, Warszawa, s. 99–186.
- K. Długosz-Kurczabowa, 2007, *Szkice z dziejów jezyka religijnego*, Warszawa.
- S. Dubisz, 1992, *Jezyk i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa.
- S. Dubisz, 2001, *Czytając „Bogurodzicę”*, „Prace Filologiczne” XLVI, s. 159–167.
- S. Dubisz, 2002, *Jezyk – Historia – Kultura (wykłady, studia, analizy)*, t. I, Warszawa.
- S. Dubisz, 2009, *Dzieje jezyka polskiego jako problem badawczy w pracy historyka jezyka*, „Poradnik Jezykowy” z. 3, s. 19–34.
- S. Dubisz, 2011, *Uwarunkowania ewolucji odmian komunikacyjno-stylowych w dziejach polszczyzny*, „Rozprawy Komisji Jezykowej ŁTN” LVII, s. 19–32.
- S. Dubisz, 2012, *Jezyk – Historia – Kultura (wykłady, rozprawy, rozważania)*, t. III, Warszawa.
- S. Dubisz, 2013, *Kultura jezykowych zachowań. Od dialogu do polilogu, czyli o tym, jak rozmawiał włodyka z żoną, pan z wójtem i plebanem, rodak z rodakiem, a Polak z Polakiem* [w:] M. Krauz, K. Ożóg (red.), *Kultura zachowań jezykowych Polaków. Materiały z VIII Forum Kultury Słowa, Rzeszów, 20–22 października 2011*, Rzeszów, s. 19–37.
- S. Dubisz, 2016, *Interpretując „Bogurodzicę”* [w:] M. Karwatowska, L. Tymiak (red. i oprac.), *Szkice o dojrzałości, kulturze i szkole. Prace dedykowane Profesor Halinie Wiśniewskiej*, Lublin, s. 167–173.
- S. Dubisz, 2019, *Periodyzacja rozwoju polszczyzny, a w szczególności jej dziejów najnowszych (1939–2019)*, Białystok.
- S. Dubisz, J. Porayski-Pomsta, E. Sękowska (red.), 2004, *Jezyk – polityka – społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa.
- S. Dubisz, E. Sękowska, J. Porayski-Pomsta, 2005, *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji jezykowej* [w:] S. Gajda, A. Markowski, J. Po-

- rayski-Pomsta (red.), *Polska polityka komunikacyjnojęzykowa wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa, s. 151–165.
- S. Gajda, 1990, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole.
- R. Grzegorzczak, 2008, *Kilka refleksji na temat istoty, zakresu i cech swoistych języka religijnego*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 3–12.
- M. Karpluk, 2001, *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków.
- Z. Klemensiewicz, 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- J. Kowecki (oprac.), 1981, *Konstytucja 3 Maja 1791. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, Warszawa.
- A. Leszczyński, 2020, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa.
- A. Mickiewicz, 1955, *Dzieła*, t. X, Warszawa.
- W. Miodunka, 2006, *Język polski w Unii Europejskiej* [w:] E. Rohozińska i in. (red.), *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz „Polonicum”*, Warszawa, s. 177–185.
- J. Pelc, 2001, *Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa.
- S. Rospond, 1976, *Mówią nazwy*, Warszawa.
- S. Rospond, 1985, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław.
- A. Weinsberg, 1983, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa.
- W. Wydra, W.R. Rzepka, 1984, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław.

Ciągłość rozwoju języka polskiego

Streszczenie

W opisie ewolucji języka podstawowymi kategoriami są: następstwo zdarzeń (czyli dziejów) w czasie i następstwo zdarzeń (czyli zmian) w języku. Obie te kategorie z kolei determinują kategorię ciągłości jako podstawową dla przebiegu przemian ewolucyjnych. Mobilność (moc) języka jest uzależniona od czynników wewnętrznojęzykowych i zewnętrznojęzykowych, których oddziaływanie umożliwia realizację podstawowych funkcji socjolingwistycznych języka w planie systemu i tekstu. Dowodów na ciągłość rozwoju języka dostarczają źródła, a realizuje się ona w formach dyskursu publicznego i przypisanych im rejestrów wypowiedzi oraz w odmianach komunikacyjno-stylowych przekazów. Całość procesów determinujących ciągłość rozwoju języka podporządkowana jest tendencji do jego optymalizacji jako środka porozumiewania się określonej wspólnoty komunikacyjnej.

Słowa kluczowe: historia języka – dzieje języka – mobilność języka – źródła do dziejów języka – dyskurs – rejestr wypowiedzi – odmiany komunikacyjno-stylowe – optymalizacja języka.

Continuity of the development of the Polish language

Summary

In the description of the evolution of the Polish language, there are two basic categories: the sequence of historical events and the sequence of language changes. Both of these categories determine the category of continuity as the basis for evolutionary changes. The mobility (power) of a language depends on intra-lingual and extra-lingual factors the influence of which enables the implementation of the basic sociolinguistic functions of that language on the systemic and textual planes. Sources provide evidence for language development continuity, which is realised in forms of public discourse and the assigned speech registers and communication-stylistic variants. The entirety of the processes determining language development continuity follows the trend of optimising it as a form of communication of a certain communication community.

Keywords: language history – language mobility – sources for language history – discourse – speech register – communication-stylistic variants – language optimisation.

Adj. Monika Czarnecka